

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY



„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

AKCJA AB

**Intelligenzaktion i Ausserordentliche
Befriedungsaktion – AB**
niemieckie akcje unicestwiania
polskiej inteligencji na początku
II. wojny światowej

Stowarzyszenie
Pamięci



Powstania
Warszawskiego
1944

Warszawa * Muzeum Niepodległości * 5. lipca 2014 r.



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

Program spotkania w dniu 5.lipca 2014:

13.00 – spotkanie w Sali Muzeum Niepodległości (al.Solidarności 62):

- Otwarcie cyklu Spotkań Historycznych przez p.Beate MICHALEC - Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy;
- Wprowadzenie do tematu przez p.Macieja JANASZKA – SEYDLITZ - Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944;
- medialna ilustracja tematu;

14.30– 15.30

przejście na Pawiak, z przewodnikami TPW, szlakiem warszawiaków **przewożonych z Centrali Gestapo przy ul. Szucha;**

15.30 –17.00

spotkanie w Muzeum Więzienia „Pawiak”. Zwiedzanie ekspozycji, podsumowanie SPOTKANIA;

ZAPRASZAMY

na następne SPOTKANIA HISTORYCZNE z cyklu

KAMIENNE NIEBO	Sobota 9. sierpnia	TERROR (NKWD, UB)	Sobota 8. listopada
PRZEMARSZ PRZEZ PIEKŁO	Sobota 13. września	110 DNI ZAGŁADY MIASTA	Sobota 13. grudnia
EXODUS	Sobota 11. października	JAK FENIX Z POPIOŁÓW	Sobota 17. stycznia (2015)

Uwaga

Wszystkie SPOTKANIA rozpoczynają się o godz.13.00 w Muzeum Niepodległości (na Trasie WZ – al. Solidarności 63)



Drodzy Przyjaciele Warszawy!

Z wyraźną satysfakcją obserwujemy coraz większe zainteresowanie historią Warszawy z okresu II wojny światowej. Oddziały Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, są coraz częściej zachęcane przez mieszkańców miasta do organizowania różnego rodzaju szkoleń, wykładów, wycieczek czy gier miejskich ujawniających losy warszawiaków podczas okupacji, Powstania Warszawskiego, zniszczenia i odbudowy naszego miasta. Odchodzą ostatni świadkowie tamtych dni co zmobilizowało nas do podjęcia tematu i ogłoszenia wielkiego alertu historycznego dotyczącego losów ludności cywilnej Okupacji i Powstania.

Kto pamięta o tym, że funkcjonariusze SS i policji niemieckiej zamordowali w ciągu niecałych 10 miesięcy co najmniej 6500 Polaków w tym ok. 3500 przedstawicieli polskich elit politycznych i intelektualnych? Chcemy przypomnieć mieszkańcom o Polskim Państwie Podziemnym i jego funkcjonowaniu w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego. Kto pamięta ruiny, powroty i entuzjazm odbudowy?

O tym i o bohaterstwie mieszkańców naszego „MIASTA NIEUJARZMIONEGO” chcemy przypominać, opowiadać, pokazywać, pisać i utrzymywać pamięć w 75. rocznicę września i 70. rocznicę sierpnia. Dopóki jeszcze ŚWIADKOWIE HISTORII są wśród nas, wśród naszych członków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Chcemy, aby młode pokolenie oraz nowi mieszkańcy Warszawy znali dobrze historię swojego miasta. Pomimo tak trudnej sytuacji jaka miała miejsce w tamtych latach mieszkańcy Warszawy chodzili dumnie po ulicach, a w pierwszych dniach Powstania byli roześmiani i szczęśliwi.

*Beata MICHAŁEC
Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE

Godziny otwarcia: poniedziałek-wtorek nieczynne
środa-niedziela 12.00-17.00; czwartek – 12.00-19.00

Ceny biletów: normalny – 8 PLN; ulgowy – 5 PLN

Wstęp wolny – w czwartki oraz 11 listopada

Więcej informacji udziela Dział Edukacji i Promocji
tel/fax 22 827 96 43; promocja@muzeumniepodleglosci.art.pl
Strona internetowa: www.muzeum-niepodleglosci.pl

Muzeum Niepodległości powstało 30 stycznia 1990 r. jako Muzeum Historii Polskich Ruchów Niepodległościowych i Społecznych. Główna siedziba nowej placówki została ustanowiona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w osiemnastowiecznym późnobarokowym Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów; zaprojektowanym przez Jana Zygmunta Deybla.

Muzeum Niepodległości objęło też dwa oddziały: Muzeum X. Pawilonu Cytadeli Warszawskiej oraz Muzeum Więzienia Pawiak z filią Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Alei Szucha. W 1991 r. placówka uzyskała nową nazwę, która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

W 1992 r. Muzeum Niepodległości uzyskało status Narodowej Instytucji Kultury. Od początku swojej działalności prowadzi urozmaiconą, intensywną działalność edukacyjną (lekcje muzealne, konkursy, seanse filmowe, spektakle teatralne, odczyty i sesje popularnonaukowe), artystyczno-kulturalną (koncerty, programy słowno-muzyczne), popularyzatorską (spotkania autorskie, promocje książek) i wydawniczą (własny periodyk – czasopismo muzealne *Niepodległość i pamięć*). Siedem wystaw zostało nagrodzonych lub wyróżnionych w dorocznych konkursach na *Muzealne wydarzenie roku*.



Akcja AB

Niemieckie akcje niszczenia warszawskiej inteligencji na początku II wojny światowej

Już od pierwszych dni okupacji w Polsce po 1 września 1939r. Niemcy rozpoczęli represje wobec ludności polskiej. W założeniach niemieckich Polska miała zostać przekształcona w kolonię zapewniająca III Rzeszy tanią siłę roboczą. Jakikolwiek opór miał być bezwzględnie zwalczany.

Niemieccy ideolodzy sformułowali definicję polskiej inteligencji, która mogła zagrażać realizacji ich planów: „Pojęcie polskiej inteligencji obejmuje przede wszystkim polskich księży, nauczycieli (łącznie w wykładowcami szkół wyższych), lekarzy, dentystów, weterynarzy, oficerów, wyższych urzędników, wielkich kupców, wielkich właścicieli ziemskich, pisarzy, redaktorów, jak również wszystkie osoby, które otrzymały wyższe lub średnie wykształcenie.”

Tak zdefiniowana grupa obejmowała milionowe rzesze Polaków. Po ich eksterminacji reszta zmieniła by się w bezwolną masę niewolników.

We wrześniu 1939 r. Warszawa, jako pierwsze duże miasto Europy stawiała zdecydowany opór hitlerowskiemu najeźdźcy. Straty ludności cywilnej Warszawy w czasie oblężenia miasta wyniosły ok. 60.000, w wyniku bombardowań i barbarzyńskiego ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu uległo wiele budynków, w tym wiele szpitali.

Bezpośrednio po wkroczeniu do miasta Niemcy podjęli zakrojone na szeroką skalę działania terrorystyczne wobec mieszkańców. Były one pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia, bowiem nie były jeszcze wtedy podejmowane jakiegokolwiek akty zorganizowanego oporu. Był to jednak początek zaplanowanej i zakrojonej na szeroką skalę akcji eksterminacyjnej wobec ludności polskiej.

Już w październiku hitlerowska policja bezpieczeństwa Sicherheitpolizei, w skład której wchodziła Kripo (Policja Kryminalna) – Gestapo (Geheime Staatspolizei – Tajna Policja

niemieckiego, podżeganie przeciw niemieckiej policji porządkowej itp. W tym okresie nie było jeszcze w Warszawie utworzone getto, więc na listach śmierci figurowali solidarnie Polacy i Żydzi.

W grudniu 1939 r. szerokim echem w całym kraju odbiła się masowa zbrodnia dokonana w Wawrze. 26 grudnia w lokalu miejscowej restauracji zostali zastrzeleni przez miejscowych, znanych w okolicy bandytów, dwaj niemieccy podoficerowie ze stacjonującego w Wawrze batalionu budowlanego. W odwecie Niemcy przeprowadzili akcję pacyfikacyjną. W nocy z 26 na 27 grudnia wyciągnięto z okolicznych domów około 120 mężczyzn w wieku od 16 do 70 lat.

Po parodii sądu 114 mężczyzn skazano na śmierć, wyprowadzono na niezabudowany plac i rozstrzelano z karabinu maszynowego. Wcześniej właściciel restauracji, w której zaistniał incydent został powieszony na drzwiach swojego lokalu.

Pamięć o tym wydarzeniu przetrwała przez całą wojnę. W pierwszą rocznicę masakry w konspiracyjnym „Biuletynie Informacyjnym” poświęcono tej sprawie artykuł wstępny, w wielu miejscach na mieście pojawiły się napisy „Wawer” i „Wawer pomścimy”. Malowane przez członków Małego Sabotażu.

Z Pawiaka zaczęły odchodzić co kilka tygodni transporty więźniów do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. Tylko nieliczni z nich doczekali wyzwolenia przez armie sojusznicze w 1945 r. Część więźniów trafiała na miejsce straceń w Ogrodzie Sejmowym, a później była wywożona na egzekucję poza Warszawę do okolicznych lasów.

Pomiędzy wrześniem 1939 r. a wiosną 1940 r. w ramach tzw. akcji „Inteligencja” (*Intelligenzaktion*), Niemcy zatrzymali co najmniej 100.000 obywateli polskich. Z tego grona prawie 50.000 zamordowano, resztę zesłano do obozów koncentracyjnych, gdzie tylko nieliczni z nich dotrwali do końca wojny. Największe prześladowania dotknęły Polaków na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Na szeroka skalę mordowano tam przedstawicieli „polskiej warstwy przywódczej”. Pierwotnie nieco mniej krwawy przebieg miały działania antyinteligencjne na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Wyjątkiem była jedna z najgłośniejszych akcji

wymierzonych w polską inteligencję przeprowadzona w listopadzie 1939 r. w Krakowie – Sonderaktion Krakau.

3 listopada 1939 r. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Tadeusz Lehr-Spławiński otrzymał od dowódcy oddziału operacyjnego SS Sturmbannführera Brunona Müllera polecenie zarządzenia na 6 listopada ogólnego zebrania wykładowców uniwersytetu w celu wysłuchania wyjaśnień o niemieckim punkcie widzenia na sprawy nauki i dalszy los szkół wyższych.

Zebranie odbyło się w sali wykładowej im. Mikołaja Kopernika Collegium Novum. Przybyły w asyście policji SS-man zamiast wyjaśnień wygłosił krótkie oświadczenie:

„Tutejszy uniwersytet rozpoczął rok akademicki bez wcześniejszego uzyskania zgody władz niemieckich. Jest to wyraz złej woli. Ponadto jest powszechnie wiadomo, że nauczyciele zawsze byli wrogo nastawieni do niemieckiej nauki. W związku z tym, wszyscy, poza trzema obecnymi kobietami (!), zostaną wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Jakakolwiek dyskusja a nawet wypowiedzi na ten temat są wykluczone. Kto odważy się na opór wobec wykonania mojego rozkazu, zostanie zastrzelony.



Łącznie podczas akcji uwięziono 183 osoby. Zgodnie z obietnicą do domu zwolniono dwie obecne na sali kobiety, które po opuszczeniu terenu uniwersytetu powiadomiły rodziny zebranych o aresztowaniach

Aresztowanych umieszczono pierwotnie w więzieniu na Montelupich, potem w koszarach 20 pułku piechoty przy ul. Wrocławskiej. 11 osób zwolniono, pozostałych wywieziono 27 listopada 1939 r. do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

Wśród zatrzymanych naukowców wielu było w podeszłym wieku, schorowanych i emerytowanych. Warunki obozowe doprowadziły do pogorszenia stanu ich zdrowia i przyspieszonej śmierci. Po międzynarodowych protestach 101 uwięzionych zostało 8 lutego 1940 r. zwolnionych. Pozostałych, głównie

młodszych naukowców, 4 marca wywieziono do obozu koncentracyjnego Dachau., skąd większość zwolniono po 19 miesiącach. Niektórzy naukowcy zostali zamordowani.

Wiosną 1940 r. hitlerowcy zorientowali się, że polskie społeczeństwo otrząsnęło się z pierwszego szoku po klęsce wrześniowej i zaczyna powstawać zorganizowany ruch oporu. Niemieckie władze Generalnego Gubernatorstwa postanowiły nasilić akcję terrorystyczną wobec polskiej inteligencji.

2 marca odbyło się w Warszawie spotkanie generalnego gubernatora Hansa Franka, wyższych dowódców SS, policji bezpieczeństwa, generałów Wehrmachtu reprezentujących Naczelne Dowództwo na Wschodzie. Podczas zebrania rozważano sytuację polityczną i bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie w kontekście przewidywanej ofensywy na Zachodzie. Uznano, że zasadniczym warunkiem zachowania kontroli nad okupowaną Polską będzie kontrolowanie lub eliminacja trzech sfer: inteligencji, kościoła i tzw. aktywnej polskości. Stwierdzono, że niemieckie służby bezpieczeństwa odnotowują „gwałtowny rozwój ruchu podziemnego, powstawanie licznych organizacji konspiracyjnych, buntownicze postawy, świetną organizację społeczeństwa”. Uznano, że akcja, wymierzona w przywódców ruchu oporu, może znacząco osłabić podziemne organizacje. Zebranie w dniu 2 marca 1940 nadało bezpośredni impuls do przeprowadzenia Akcji AB.

„Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna” – „Ausserordentliche Befriedungsaktion” zyskała bezpośrednią aprobatę Adolfa Hitlera. Stwierdził, że wszelkie pociągnięcia zakłócające spokój na Wschodzie są mu nie na rękę. Tym samym dał Frankowi wolną rękę.

30 marca 1940 r. i w następnych dniach Sicherheitspolizei dokonała licznych aresztowań polskiej inteligencji w Warszawie i innych większych ośrodkach Generalnej Guberni. Komendant policji bezpieczeństwa w GG SS-Brigadeführer Streckenbach meldował, że udało się zatrzymać około 1.000 osób, w tym 700 wybitniejszych działaczy polskiego ruchu oporu. Policja niemiecka dysponowała wykazami 2.200-2.400 poszukiwanych „członków ruchu oporu”, ukrywających się pod fałszywymi nazwiskami.

Zwrócił również uwagę, że na skutek działań wojennych prowadzonych we wrześniu 1939 na wolności znalazło się tysiące polskich przestępców kryminalnych, z czego ok. 15.000 – 20.000 przebywa na terytorium Generalnego Gubernatorstwa, stwarzając poważne zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa.

Pod koniec kwietnia 1940 r. Reichsführer SS Himmler odwiedził Warszawę i wydał zarządzenie aby 20.000 Polaków umieścić w obozach koncentracyjnych. 8 maja 1940 r. zorganizowano po raz pierwszy w Warszawie wielkie obławy uliczne na mężczyzn, których wywieziono do obozów koncentracyjnych w Rzeszy.



30 maja 1940 r. w Krakowie odbyła się kolejna konferencja, na której dokonano pierwszych podsumowań trwającej Akcji AB. SS-Brigadeführer Streckenbach poinformował zebranych, że w momencie rozpoczęcia Akcji AB w niemieckich rękach znalazło się 2.000 mężczyzn i kilkaset kobiet stanowiących „kwiat polskiej inteligencji i ruchu oporu”, podczas gdy kolejne 2.000 osób jest cały czas poszukiwanych przez policję bezpieczeństwa. W trakcie konferencji postanowiono, że aresztowani Polacy nie będą deportowani do obozów koncentracyjnych, lecz „likwidowani na miejscu w najprostszym sposobie”. Polecono także, aby więźniów politycznych z Generalnego Gubernatorstwa, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych na terenie Rzeszy, sprowadzić do GG celem objęcia Akcją AB lub zamordować na miejscu.

Zgodnie z ustaleniami z krakowskiej konferencji w dniu 30 maja 1940 w obozach koncentracyjnych na terenie Rzeszy rozpoczęto masowe rozstrzeliwania polskich więźniów politycznych z Generalnego Gubernatorstwa.

Deportacje do obozów koncentracyjnych objęły jednak tylko część osób aresztowanych w ramach „Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej”. W ślad za wytycznymi Franka tysiące polskich działaczy społecznych i politycznych, nauczycieli, duchownych i twórców zostało poddanych bezpośredniej eksterminacji. Zazwyczaj po krótszych lub dłuższych przesłuchaniach byli oni potajemnie rozstrzeliwani w specjalnie wybranych w tym celu ustronnych i lesistych okolicach. Masowe egzekucje w ramach Akcji AB miały miejsce we wszystkich dystryktach Generalnego Gubernatorstwa.

Na skraju Puszczy Kampinoskiej, za niewielką wsią Palmiry, znajdowały się przed wojną składy amunicji, zwane przez okolicznych prochownią. Zaopatrywały one w amunicję broniącą się w 1939 r. Warszawę. Do budynków ukrytych w lesie prowadziła bocznicą kolejowa. W pierwszych miesiącach okupacji Niemcy rozebrali uszkodzone bombami budynki i usunęli tory kolejowe.

Wokół niewielkiej polany położonej około 7 km od szosy modlińskiej, obok wsi Pociecha, wycinano stopniowo drzewa, rozszerzając powierzchnię polany do kilku kilometrów kwadratowych. Polana ta pod nazwą Palmiry miała stać się tajemnym miejscem straceń polskich patriotów. Egzekucje były przygotowywane z głębokim rozmysłem. Przed przygotowywanym transportem skazańców, oddział Arbeitsdienstu, kwaterujący w pobliżu we wsi Łomna, lub młodzież z Hitlerjugend kwaterująca nieopodal Palmir przygotowywali na polanie doły, w których miały spocząć ciała ofiar. Doły miały głębokość około 2,5 – 3 m i długość 30 m przypominając rowy przeciwczołgowe. Czasami przy przewidywanej mniejszej ilości skazańców szykowano groby o nieregularnym kształcie przypominające leje po wybuchu bomby lotniczej.

Ofiary przywożono głównie z Pawiaka. Transporty formowano zwykle o świcie, aby więźniowie myśleli, że wyjeżdżają do obozu koncentracyjnego. Pozwalano im zabierać ze sobą worki z rzeczami osobistymi, walizki, a nawet dodatkowe porcje chleba na drogę. Często zwracano więźniom dokumenty osobiste i rzeczy złożone do depozytu.



Uspokojonych w ten sposób więźniów ładowano do samochodów ciężarowych i wywożono. Dopiero gdy samochody skręcały na polną drogę, a potem wjeżdżały w las, więźniowie zaczęli przeczuwać najgorsze. Na skraju lasu, w pobliżu wsi Palmiry, wyrzucali z samochodów książeczki do nabożeństwa, kartki, pamiątkowe drobiazgi, aby pozostawić jakiś ślad po sobie.

Auta zatrzymywano w lesie w pobliżu polany. Więźniom kazano wysiadać, czasami krępowano im ręce i zawiązywano oczy. Nie zabierano bagaży ani dokumentów. Prowadzono ich grupami na polanę i ustawiano nad krawędzią przygotowanego dołu, gęsto obok siebie, aby było łatwiej zbierać i chować zwłoki.

Pluton policji SS dokonywał egzekucji z broni maszynowej. Po salwie dobijano niektórych rannych pojedynczymi strzałami z pistoletów.

Ciała traconych padały do dołu. Czasami, żyjący jeszcze, ale nie dający znaku życia, nie byli dobijani. Następną grupę rozstrzeliwano w tym samym miejscu, tak że padające ciała tworzyły nową warstwę.





Wypełnione doły Niemcy zakopywali, maskowali mchem i igliwiem a następnie obsadzali młodymi sosenkami. Do rodzin zamordowanych Gestapo wysyłało krótkie zawiadomienie o zgonie, podając czasami jako przyczynę atak serca, lub nic nie podając.

Niemcy byli przekonani, że masowe miejsce straceń w Palmirach pozostaje ich tajemnicą. Nie mieli świadomości, że od początku Warszawa wiedziała o masowych egzekucjach, że były znane terminy poszczególnych transportów. Okoliczna ludność oraz polscy pracownicy służby leśnej z narażeniem życia obserwowali poczynania Niemców. Ukryci w lesie słyszeli odgłosy sal i jęki ofiar, widzieli grupy skazańców prowadzonych nad przygotowaną mogiłę.

Bezpośrednio po egzekucji, zwykle najbliższej nocy pracownicy służby leśnej usiłovali zaznaczać miejsca zbrodni. Gajowi nacinali w sposób sobie wiadomy pnie pobliskich drzew, wbijali w nie łuski karabinowe znalezione na miejscu kaźni.



Odkryto 2204 ofiary

Działania te ułatwiły późniejsze prace ekshumacyjne prowadzone w Palmirach przez Polski Czerwony Krzyż w 1945 i 1946 r.

W czasie ekshumacji zdołano rozpoznać część ciał na podstawie odnalezionych przy nich dokumentów osobistych lub kwitów depozytowych z więzienia. Pomocą w identyfikacji ofiar były również imienne listy niektórych transportów wysyłanych z Pawiaka. Po wojnie w Palmirach odnaleziono ponad 1.700 ciał, w tym szczątki około 170 kobiet. W czasie akcji ekshumacyjnej udało się zidentyfikować przeszło 400 osób. Na podstawie danych z ocalałych archiwów tajnych organizacji można ustalić ogółem około 860 osób straconych w Palmirach, a więc mniej więcej połowę ofiar.

Wśród zamordowanych w Palmirach było wielu wybitnych Polaków, m.in. Maciej Rataj, Mieczysław Niedziałkowski, Janusz Kusociński. Wśród ofiar byli posłowie, senatorzy, działacze polityczni, księża, przemysłowcy, prawnicy, lekarze, nauczyciele, urzędnicy.

Podobne działania Niemcy podjęli również w innych miejscowościach Generalnej Guberni, w dystrykcie warszawskim, krakowskim, lubelskim, radomskim. Część aresztowanych trafiła do obozów koncentracyjnych. Z Warszawy w czasie trwania Akcji AB ok. 1.500 osób trafiło do KL Sachsenhausen a ok. 3.700 do KL Auschwitz.

Pierwotnie Niemcy planowali zakończenie Akcji AB do 15 czerwca 1940 r. Faktycznie zakończyła się ona 10 lipca 1940 r., kiedy zameldował o tym SS-Brigadeführer Streckenbach. Generalny gubernator Frank obwieścił z kolei jej zakończenie w trakcie narady w dniu 23 lipca.



Według raportu Streckenbacha w trakcie „Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej” zamordowano około 3.500 polskich intelektualistów oraz działaczy społecznych i politycznych. Tysiące przedstawicieli polskiej inteligencji deportowano do obozów koncentracyjnych, gdzie końca wojny doczekał tylko znikomy procent.

W wyniku Akcji AB śmierć poniosło wielu wybitnych przedstawicieli polskiego życia politycznego, społecznego, intelektualnego, kulturalnego i sportowego. Ciężkie straty osobowe poniosły również polskie organizacje podziemne. Niemieckie represje wprowadziły pewien chaos w szeregi polskiego ruchu oporu i w odczuwalny sposób utrudniły jego działalność. Na dłuższą metę *Ausserordentliche Befriedungsaktion* nie zdołała jednak zahamować rozwoju polskiego ruchu oporu.

W niemieckim aparacie okupacyjnym dość krytycznie oceniano skuteczność Akcji AB. Funkcjonariusze służb bezpieczeństwa byli zdania, że tego typu doraźne akcje przynoszą dość skromne rezultaty i na dłuższą metę nie będą w stanie zahamować rozwoju ruchu oporu.

Maciej Janaszek-Seydlitz
Prezes Stowarzyszenia Pamięci
Powstania Warszawskiego 1944



Trasa spaceru



Muzeum Niepodległości



Reduta Matki Boskiej (Powstańczej)



Pomnik k Bat. Chrobry I w Pas. Simonsa



Akcja Pod Arsenalem

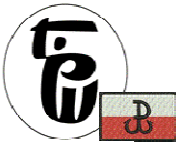


Pomnik Bitwy o Monte Casino



Muranów – domy z gruzów na gruzach





TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

Od Autora Programu

Mija siedemdziesiąt lat od bohaterskiego zrzucenia przez warszawiaków znieprawionej niemieckiej dyktatury.

W Powstańczym zrywie, z bronią w ręku pokazaliśmy sobie i światu, że jesteśmy miastem nieujarzmionym, miastem wspaniałych ludzi, gotowych poświęcić życie i swoje mienie – dla wolności.

Bo ten kto nie miał szczęścia być w Warszawie w pierwszych sierpniowych dniach – nigdy, ale to nigdy nie pojmie czym był, na wyzwolonych od szkopa ulicach, widok polskiej flagi, polskiego wojska, polskiej gazety, polskich sklepów, czy funkcjonariuszy Podziemnego Państwa Polskiego.

Po prostu nie jest w stanie zrozumieć tego nastroju szczęścia, radości i dumy. I czego by dzisiaj nie robił aby skalać to swoje gniazdo, odbrać i poniżyć bohaterów tamtych wydarzeń – to nie da rady zabrać nam pamięci i wspomnień. Tych radosnych i tych tragicznych. Bo zapłaciliśmy za nie niewyobrażalną cenę. Bo są one najważniejszym kawałkiem naszego życia. Bo wspomnienia są zawsze bez wad.

Ale do rzeczy.

Fakt, że doczekaliśmy się po siedemdziesięciu latach coraz to głośniejszego domagania się informacji o losach cywilnej ludności Powstańczej Warszawy – skłonił nas do zaproponowania Państwu uczestnictwa w programie, który przypomni losy warszawiaków podczas wojny i po niej w czasach terroru sowieckiego.

Począwszy od dzisiejszego spotkania poświęconego zamordowanym w Palmirach i zamęczonym w katowniach Gestapo na Szucha, Pawiaku i w Oświęcimiu, poprzez Powstanie i Exodus, przypomnimy Państwu radość powrotów i satysfakcję z odbudowy naszego miasta.

I tak:

- **AKCJA AB** - to wspomnienie Pawiaka i Palmir;

- **KAMIENNE NIEBO** – będzie hołdem oddanym bohaterskim mieszkańcom Starego Miasta, którzy przetrwali sierpień 1944 pod gruzami swoich domów;
- **PRZEMARSZ PRZEZ PIEKŁO** – przypomni o nieudanej próbie przeprowadzenia mieszkańców Starówki do Śródmieścia; Opowiemy też o codziennym życiu „ludności cywilnej w Powstaniu Warszawskim” oraz o strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Odwiedzimy także słynną PAST-ę’
- **EXODUS** – będzie spotkaniem poświęconym wypędzeniu; pojedziemy szlakiem wypędzonych, wzdłuż obozów przejściowych i cmentarzy, do „Dulagu 121” – do Pruszkowa;
- **TERROR** – to uświadomienie sobie jak w powojennej Warszawie i w ilu miejscach szalała NKWD i jej agenda **SMIERSZ** („Śmierć szpiegom” – czyli nam); pokażemy ich katownie i obozy; będziemy na Namysłowskiej w Rembertowie i Włochach;
- **110 DNI ZAGŁADY** – będzie świadectwem zamordowania miasta po „zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, kiedy to po wypędzeniu nas, zostali tu sami aby przez 3,5 miesiąca mścić się na naszych domach, przedtem je okradając;
- **JAK FENIX Z POPIOŁÓW** – powstało nasze miasto powrotem; chcemy przypomnieć pierwsze powroty, pierwsze dni radości i spontaniczną odbudowę naszego życia wśród ruin naszego MIASTA NIEUJARZMIONEGO;

Zapraszam serdecznie do wspólnego wspominania tamtych dni.

Augustyn DOBIECKI
Wiceprezes Oddziału Przewodnickiego „Śródmieście”
Członek Prezydium Zarządu Głównego TPW
Członek Zarządu SPPW

MUZEUM WIĘZIENIA PAWIAK

Godziny otwarcia: poniedziałek-wtorek nieczynne
środa-piątek 9.30-17.00; sobota-niedziela – 10.00-16.00

Ceny biletów: Normalny – 8 PLN; Ulgowy – 5 PLN

Wstęp wolny – w czwartki

Więcej informacji udziela Biuro Muzeum - Tel/fax 22 831 92 89

e-mail: pawiak@muzeumniepodleglosci.art.pl

Strona internetowa: <http://www.muzeum-niepodleglosci.pl/pawiak/>

Muzeum Więzienia Pawiak zostało otwarte 28 listopada 1965 roku na terenie dziewiętnastowiecznego kompleksu więziennego, wybudowanego po upadku Powstania Listopadowego. W okresie okupacji niemieckiej lat 1939-1944 na Pawiaku funkcjonowało najważniejsze więzienie polityczne podległe gestapo. Ekspozycja muzealna powstała na ocalałych fundamentach i zachowanych fragmentach piwnic oddziałów VII i VIII dawnego więzienia. Wejście do przyziemi zaplanowano na miejscu dawnego wejścia głównego do Pawiaka. Zachowano ocalałe fragmenty ścian dawnego więzienia, których wysokość w zrekonstruowanych celach dochodzi do 1,5 m. Podczas budowy wykorzystano też większość znalezionych w czasie odgruzowywania obiektu krat, zawiasów, sztab, zamków i okuć.

Od 1990 r. Muzeum Więzienia Pawiak wraz z filią Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Alei Szucha stało się oddziałem Muzeum Niepodległości w Warszawie. W placówce prowadzone są lekcje muzealne dla szkół ponadpodstawowych, organizowane są różnorodne przedsięwzięcia kulturalno-edukacyjne: pokazy filmów, prezentacje książek, koncerty, spektakle teatralne, odczyty i spotkania ze świadkami historii oraz uroczystości rocznicowe i okolicznościowe upamiętniające wydarzenia z czasów funkcjonowania więzienia 1835-1944. Przy Muzeum działa również Klub Więźniów Politycznych Pawiaka



STOWARZYSZENIE PAMIĘCI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO 1944 powstało w 2004 r. www.sppw1944.org

Celem SPPW 1944 jest kontynuowanie patriotycznych tradycji narodowych, a w szczególności kultywowanie pamięci bohaterskiego zrywu powstańczego 1944 roku.

Swe działania kieruje głównie do młodzieży. Cele statutowe realizowane są poprzez permanentne działania w kilku obszarach.

Między innymi:

- systematycznie prowadzone są spotkania z młodzieżą szkolną ze szkół, które wyraziły chęć współpracy ze stowarzyszeniem;
- od lat w sali im. J. Nowaka-Jeziorańskiego w Muzeum Powstania w **każdą trzecią sobotę miesiąca** odbywają się, organizowane przez SPPW 1944, **spotkania z kombatantami Powstania Warszawskiego**. W spotkaniach tych powinna uczestniczyć młodzież szkolna, dla której byłby to kontakt z żywą historią;
- organizowane są przez stowarzyszenie konkursy recytatorskie i plastyczne dla młodzieży szkół warszawskich związane z tematyką powstania;
- w przypadku konkretnych inicjatyw podejmowanych przez konkretne szkoły **istnieje możliwość organizacji rajdów lub wycieczek** związanych z tematyką powstania.

Zapraszamy do nawiązania z nami aktywnej współpracy
Maciej Janaszek- Seydlitz – prezes.

Osoby kontaktowe ze strony Stowarzyszenia:

- Maciej Janaszek- Seydlitz – prezes; tel.: 668-842-802, mail: maciej.janaszek@wp.pl
- Maciej Białecki – v-prezes, tel.: 604-050-232

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy

Do I wojny światowej Warszawa była ważną rosyjską twierdzą, otoczoną pierścieniem terenów fortecznych ze ściśle reglamentowanym prawem zabudowy i ingerencji w istniejący „naturalny” układ przestrzenny. Dnia 8 kwietnia 1916r- m.in. na skutek działalności różnego rodzaju organizacji społecznych (w tym także towarzystw przyjaciół dzielnic) - administracyjny obszar Warszawy został zwiększony z niespełna 3.300 ha do około 11.500 ha, tj. o ponad 8.200 ha. Na przyłączonych obszarach łącznie żyło - przeważnie w drewnianej zabudowie (80%) - ok. 100 tys., ludzi pozbawionych elementarnej infrastruktury miejskiej. Powstające na przełomie 1915 i 1916 r. towarzystwa przyjaciół poszczególnych dzielnic czyli dawnych podmiejskich osad włączonych do miasta, przede wszystkim dbały o poprawę warunków bytowania. Stowarzyszenia brały na siebie obowiązki samorządowych reprezentacji mieszkańców, przyczyniając się do jednocześnie do integracji społeczności lokalnych.

Na początku lat 30. ubiegłego wieku było 19 tego typu organizacji zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy. W lewobrzeżnej części Warszawy działały towarzystwa: Przyjaciół Woli; Przyjaciół Mokotowa; Przyjaciół Dzielnicy Ochota, Czyste, Rakowiec; Przyjaciół Dzielnicy Koło; Przyjaciół Powązek i Okolic; Przyjaciół Miasta Ogrodu Czerniakowa; Przyjaciół Belwederu, Czerniakowa, Sielc i Siekierk; Przyjaciół Marymontu, Bielani i Okolic; Przyjaciół Młocin; Przyjaciół Śródmieścia od 1927 roku Towarzystwo Przyjaciół Żoliborza. Zaś w prawobrzeżnej części Warszawy działały towarzystwa: Przyjaciół Pragi (od 1915 roku); Przyjaciół Grochowa (sztafard z 1916 r. zachował się do naszych dni i jest niemalże relikwią TPW); Przyjaciół Saskiej Kępy, Goławia i Kamionka (wyodrębnione z 1928 r. z Towarzystwa Przyjaciół Grochowa); Przyjaciół Nowego Bródna; Miłośników Przedmieścia Targówek; Przyjaciół Pelcowizny i Przyjaciół Michałowa na Pradze.

W Niepodległej Polsce stowarzyszenia przyjaciół dzielnic aktywnie włączały się w dyskusje o planach zagospodarowania przyłączonych obszarów, a nawet podejmowały się roli „inwestora

zastępczego " przy realizacji inwestycji miejskich, czego dobrym przykładem jest budowa alei Waszyngtona. Arteria ta zrealizowana została przez Magistrat przy ogromnym udziale Towarzystwa Przyjaciół Grochowa. Podobnie było przy budowie i urządzeniu Parku Sowińskiego na Woli i Placu Wilsona na Żoliborzu.

Po II wojnie światowej stowarzyszenia przyjaciół dzielnic, mające niewątpliwie mieszczański i niepodległościowy rodowód, były bardzo źle widziane przez komunistyczne władze, które nie dopuściły do ich odrodzenia. Trzeba było dopiero polskiego „Października'56", aby podobna inicjatywa mogła być zaakceptowana. W 1956 r władze wyraziły zgodę na rejestrację Towarzystwa Przyjaciół Starej Warszawy, którego prezesem został Karol Czampe.

18. marca 1963 r. profesor Stanisław Lorentz wraz z grupą wybitnych osobistości świata kultury i nauki, m.in.: Stanisławem Herbstem, Aleksandrem Gieysztozem, Januszem Durko, Zygmuntem Skibniewskim Antonim Słonimskim, Elżbietą Barszczewską, Kazimierzem Rudzkiem, Andrzejem Zahorskim, Eugeniuszem Szwankowskim i Julianem Kulskim, przedwojennym wiceprezydentem Warszawy - powołuje do życia Towarzystwo Przyjaciół Warszawy i zostaje jego Prezesem przez 28 lat. TPW było organizatorem dużej liczby sesji warszawianistycznych, po których ukazywały się materiały drukowane, stanowiące istotny dorobek w badaniach nad dziejami naszego miasta. Z Towarzystwem współpracowali najwybitniejsi ówcześni historycy, architekci i literaci. Profesor Stanisław Lorentz był głównym inicjatorem odbudowy Zamku Królewskiego, na co komunistyczne władze wyraziły zgodę dopiero 20-go stycznia 1971 r. Towarzystwo było też jedną z najbardziej aktywnych organizacji społecznych, związanych z jego odbudową. W akcjach społecznych członkowie TPW zebrali ponad 11 mln. zł. A z własnych składek TPW zakupiło i podarowało Zamkowi XVI-wiecznego arras flamandzki, który można podziwiać zwiedzając Zamek Królewski w Warszawie.

W 1969 r TPW utworzyło pięcioletnie studium wiedzy o Warszawie dla dzieci i młodzieży które funkcjonuje do dnia

dzisiejszego i jest pięknym przykładem działalności członków Towarzystwa na rzecz Warszawy i jej mieszkańców. Towarzystwo jest także kontynuatorem przedwojennego konkursu "Warszawa w kwiatach i zieleni", do którego każdego roku zgłaszanych jest ok. tysiąca obiektów.

Towarzystwo zainicjowało niezliczoną liczbę działań na rzecz miasta, jego rozbudowy, upiększania. Opłakany stan zabytków w Warszawie wymagał od Towarzystwa podjęcia energicznych działań co zaowocowało ochroną dóbr jak Karczma Wawerska, Olszynka Grochowska czy Rogatki Grochowskie. Członkowie TPW zdecydowanie wystąpili w obronie niektórych szczególnie zagrożonych obiektów, jak Walcownia Metali „Warszawa” (dawniej Norblin), kamienica przy ulicy Polnej 38 i 40. Wystosowali również apel do władz miasta o szybkie zakończenie przewlekających się remontów Karczmy Powsińskiej przy ulicy Przyczółkowej 137, domu przy alei I Armii WP 9, „śniadalni” przy Koziej i siedziby STS (dawniej łoża masońskiej) przy Świerczewskiego 79, dziś Solidarności. Apelowali także o zaprzestanie deformowania zabytkowej architektury okresu 20-lecia międzywojennego, zwłaszcza na Żoliborzu.

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy wywalczyło m.in. utworzenie w kamienicy przy Polnej 40 Muzeum Marii Dąbrowskiej, przywrócenie zniczy przy pomniku Adama Mickiewicza, powstanie Muzeum Woli, powstanie na placu Bankowym Pomnika Juliusza Słowackiego. Od lat Towarzystwo jest inicjatorem fundowania pamiątkowych tablic, dokumentujących dokonania i tradycje.

Od 2005 roku Towarzystwo Przyjaciół Warszawy jest członkiem międzynarodowej organizacji o nazwie Europa Nostra, zajmującej się ochroną dziedzictwa kultury europejskiej.

*Beata MICHAŁEC
Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*

ZWSZYTY PROBLEMOVÉ TÓVARZYSRVA PRZYJACIÓŁ WARSZAWY
Zeszyt 1/7 z serii „Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim 1944”:
Tekst TPW i SPPW, zdjęcia własne, MWP oraz z Internetu;
Redakcja: A.Dobiecki; nakład 150 eqz.

wydano nakładem CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO TPW - firmy



COMPLIT
USŁUGI PROJEKTOWE

Warszawa ul. Poprzeczna 18K * Biuro: Józefów k. Warszawy ul. Kormoranów 34 * tel/fax 022 789 49 31

WIELOBRAMŻOWE PLANOWANIE I PROJEKTOWANIE
ZAGOSPODAROWANIA TERENU, DRÓG, INFRASTRUKTURY
MIEJSKIEJ, ZIELENI

